

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. k. Rządowi krajowemu wymienione zostały następujące osoby, które się w roku 1831 szczególnie przyłożyły do wzrostu szkół narodowych. Przez lwowski konsystorz arcybiskupi ob. lac: Pleban uhrynowski o. f. Nicefor Jarzymowski, który w Uhrynowie zaprowadził szkołę parafijalną, i dzieci ubogie do szkoły chodzące książkami zaopatruje. Pleban warężki o. f. Michał Mroczkowski, który w niedostatku budynku szkolnego, miejsce na szkołę w swoim własnym pomieszkaniu ofiarował, nauczyciela bezpłatnie żywił i ubogą młodzież szkolną książkami opatrywał. Nakoniec pleban tartakowski o. f. Jan Ruźmiewicz, który do uposażenia nauczyciela dodatkiem w naturze przyczynić się swoje gotowość oświadczył. — Przez lwowski konsystorz metropolitalny ob. gr. kat.: Pleban tegoż obrządku w Brodkach, Marcin Jaremcowicz, który dom na szkołę także własnym kosztem wybudował, sprzęty szkolne sprawił, młodzież szkolną książkami i materyałami do pisania opatrywał, drzewo na opał szkoły dawał i pomoenika nauczycielskiego żywił. Dziekan i pleban kossowski, Mikołaj Mogiłnicki, który na szkołę tamtejszą rocznie po 40 złr. m. k. daje. Państwo Rudynowski i tameczny pleban ob. g. k. Jan Popiel, z których pierwsze pomocnikowi nauczycielskiemu w Rudynowie półtora sążnia pola ornego wyznaczyło, a ostatnie je zasiał.

(Dokończenie nastąpi.)

— Z Trembowli d. 25. listopada. —

Na podziękowanie Najwyższemu za szczęśliwe ocalenie drogiego życia Jego królewskiej Mości młodszego Króla Węgierskiego odprawiono d. 28 paźdz. wielkie nabożeństwo w tu-tajszym parafijalnym kościele, na którym się wszystkie miejscowe władze cywilne i wojskowe, i lud licznie zgromadzony, świątynią przepelniający, znajdowały. Summę celebrował junior-ksiądz Postępski proboszcz; częste wystrzały z moździerzy uświetniały uroczysty dzień ten; w końcu nabożeństwa odspiewano *Te Deum laudamus*.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższóm swoim postanowieniem z d. 10. listopada b. r., raczył opróżnić miejsce wice-prezesa przy c. k. powszechnej kamery nadwornej z systemizowaną płacą, nadać najlaskawiej radcy nadwornemu i dyrektorowi administracyi tabakowej i stepowej, Jósefowi Mayer de Gravenegg.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja

Tygodnik petersburski z dnia 1. listopada zawiera co następuje:

Ukazem cesarskim do rady opiekunczej zakładów urzędu powszechnej opieki w Petersburgu, z d. 16. paźdz., zostający w obowiązku koniuszego dwora, hrabia Wielhorski, mianowany został członkiem téjże rady i kuratorem domów dla ubogich.

Dnia 1. (13.) b. m. lód zupełnie na Newie stanął, przyczém zamarzała na środku rzeki w przeprawianiu się wielka łódź, napelniona ludźmi, którzy szczęśliwie po lodzie na brzeg wyszli.

Portugalija.

Listy z Lizbony z d. 1. listopada donoszą, że król dał w d. 26. paźdz., jako w d. swoich urodzin, amnestyją osobom wyprawy pedrystów, od szeregowca aż do stopnia kapitana, jeżeli w ciągu dni 20 do swojej powinności powrócą. Oficerowie, którzy oprócz tego przyprawdzą szeregowych, otrzymają dożywotnią pensyją. Dom Miguel wyjechał w d. 30. paźdz. z Coimbrы do Braga, gdzie chciał założyć swoje główną kwaterę. Naczelnic dowództwo wojska poruczono wice-hrabi de Santa Marta, a wice-hrabia Pezo da Ragoa mianowany jest komendantem prowincyi.

W. d. 13. listopada odebrano w Londynie przez statek parny Soho wiadomości z Porto, dochodzące do d. 6. wspomnianego miesiąca. Do tego dnia nic ważnego nie zaszło. Sir J. M. Deyle przybył do Porto.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z d. 6. listopada zawiera następujące wyroki król. z d. 5. : 1) Wszystkie fundusze państwa, a zatém i skarbu publicznego,

jakiego bądź rodzaju i własności, należąc powinny do ministerjum skarbu. Fundusze, zawisłe od innych ministerstw, będą także od daty niniejszego wyroku zależąc od ministerjum skarbu. 2) W ministerjum skarbu utworzony będzie osobny portefeuille, który tyle znaczyć powinien, co ministerjum spraw wewnętrznych. Minister skarbu da Piedra będzie tym ministerstwem tymczasowie zawiadywać i osoby do tegoż proponować. 3) W miejscu marg. de Zambrano mianowany jest p. Castanos jeneralnym kapitanem prowincyi Nowej Kastylii, któremu, z uwagi na jego podeszły wiek, dodany jest w pomoc jeneral-léjtnant Contenai. Zresztą Zambrano pobierać będzie całkiem swoje płacę. 4) Jeneralnym komendantem gwardyj królewskich będzie Manuel Freise w miejscu marg. Zambrano. Minister wojny Monet wydał do jeneralnego kapitana Katalonii rozkaz, aby stawił przed sąd wojenny porucznika piechoty Suarez, ponieważ dał powód do rozruchów w d. 23. paźdz., i że znaleziono u niego podejrzane książki i papiéry, jak n. p.: konstytucyją bajońską, wyznanie wiary sekty antykatolickiej i pochwałę nauki St. Simonistów. Mówią, iż na używanie wyrazów: Negros, Communeros, Annileros, Francmasons i t. d. ma być surowa kara nałożona. — Martinez de la Rosa ma być zatrudniony projektem, dotyczącym się zwołania Cortesów.

#### Wielka Brytania i Irlandya.

Podług dziennika *Aberdeen Herald* zamierza lord Grey zaprowadzić bardzo obszerną w administracyi miejscowej kraju reformę; ma być w planie, przekształcić korporacje miast; i urzędnicy miejscowi powinni być na przyszłość przez lud wybierani.

W skutek umowy, zawartej z postem holenderskim, kilka statków parnych odbywać będzie służbę pocztową między Angliją a Holandya. Wolno im jest brać podróżnych; lecz towary mocno są zakazane. Posel holenderski miał w d. 9. długą rozmowę z hr. Grey. Na okręt holenderski, który z dalekiej podróży powrócił i o stanie rzeczy między Angliją a Holandya nic nie wiedział, nałożono embargo w Cowes. Podobne zagrabienia niebawem nastąpią.

Następująca wiadomość o połączonej eskadrze została w d. 10. listopada na Lloydzie przybita: »Deal d. 9. listopada. Dzisiaj bardzo rano zawinął tu Suffren, okręt liniowy francuzki, z dwoma francuzkiemi fregatami i jedną francuzką korwetą; przybyły także i angielskie Stag, Volage i Conway. O godz. 9. popłynęły angielskie okręty Investigator i Tendor ku stroonie północnej.

O godzinie w pół do czwartej wyszły pod żagle Vernon, Southampton, Castor i Rover, oraz i fregata francuzka i udały się na morze północne. Reszta połączonej floty stała jeszcze o godz. 4. z południa na kotwicy.

Mocno zwrócona jest uwaga na przybycie pierwszego statku pocztowego z Holandyi. Chciano wiedzieć, jak dalece zasadza się wieść, że król Wilhelm wzywał przyjaznego pośrednictwa Pruss, aby niedopuszczyć wniknięcia francuzkich wojsk do Belgijum. Listy z Berlina mają ten domysł bardzo potwierdzać.

Podług *Globe* wszystkie listy kupieckie z Holandyi wciąż powątpiewają, iżby rzeczy te skończyły się na krokach nieprzyjacielskich.

Trzy okręty holenderskie, na które już nałożone było embargo w porcie Liverpoolu, uciekły z tamtąd.

Podług gazet angielskich następujące okręty uzbrojone zostaną w porcie Devonport. Cornwallis o 74, powinien być natychmiast do warsztatu zaprowadzony i do służby przygotowany. Malabar o 74, wziął w d. 9 listop. dział swoje na pokład, a w d. 12. wyjdzie z portu i połączy się z flotą w Dunach. Okręt Comus o 18 i Savage o 10. działach powinny także być w gotowości wyjścia pod żagle

*Courier* mówi: Wezwanie do zgromadzenia się, aby się naradzić względem polityki rządu przeciw Holandyi, zostało przez wiele znamienitych domów handlowych (w City) podpisane. Przyjęto je z zapalem, i krok ten zdaje się zyskiwać w świecie handlowym wiele przyzwolenia.

Miasto Rochdale w Lancashire kazalo przełożyć przez księcia Wellingtona w dobitnych wyrazach adres przeciw polityce rządowej w sprawie belgijskiej. *Times* powstaje mocno na torryśów rochdałskich, lecz nie może zaprzeczyć, iż to są po większej części bankierowie i kupcy.

Deputacyja złożona z 40 osób, udała się d. 6. b. m. pod przewodnictwem lorda prezydenta miasta, do lordów Grey, Althorp i Russel, w celu złożenia im złotych puharów, które kupiono z zebranej skłładki. Deputacyja ta została najpierw wprowadzoną do lorda Grey, któremu lord Prezydent miasta podał puhar z stosowną przemową, a w niej oświadczył, iż więcej niż 300.000 współobywateli jego zebrało się dla uczczenia go tą oznaką wdzięczności za gorliwość jego w sprawie reformy; wynurzył oraz życzenie, aby lord Grey długo zostawał na czele administracyi kraju. Lord Grey odpowiedział, iż uważa dar ten za najszacowniejszy, jaki kiedykolwiek otrzymał. Podobnież

podano pułkary lordom Althorp i Russel. Piérwszy oświadczył, iż niejest w stanie wysłowić uczuć; jakkie go przejmują, iż dać już sam z siebie tak drogi, stał się przez okoliczności, które mu towarzyszyły, jeszcze droższym dla niego, i że nic bardziej go nie cieszy, jak otrzymanie oznaki jednomyślnego zadowolenia tak ogromnej liczby ziomeków jego. Lord Russel w odpowiedzi swojej wyraził, iż ten dowód przychylności współobywateli sownie wynagradza przykrości i gorycze życia publicznego.

### Francyja.

*Moniteur* z d. 7. listopada umieścił postanowienie królewskie, obejmujące 8 rozdziałów i 86 artykułów, względem nowego urządzenia szkoły politechnicznej. Piérwszy rozdział tyczy się celu tej szkoły, która szczególniej jest przeznaczoną do usposobienia młodzieńców do artylerji wojska lądowego i floty, do korpusu inżynierów potęgi lądowej i morskiej, do wydziałów administracji mostów, gościńców i kopalni, fabryk prochu i saletry, do głównego sztabu sekcji miernictwa, oraz do wszystkich innych wydziałów, które wymagają rozciągniętych wiadomości fizycznych i matematycznych. Szkoła ta zostaje pod kierunkiem ministra wojny, a do zarządu jej należą: Jenerał jako dowódzca i naczelnik, oficer sztabowy jako poddowódzca, 4 kapitanowie jako inspektorowie nauk, kapitan dyrygujący ćwiczeniami wojskowymi i 4 adjutanci. Dowódzca i poddowódzca powinni być dawniej uczniami szkoły. Komisya złożona z 4 egzaminatorów, corocznie mianowanych, egzaminuje kandydatów, chcących wejść do szkoły. Będzie dyrektor nauk i 11 profesorów, którzy uczyć będą analizy i mechaniki, jeometriji, fizyki, chemii, miernictwa, topografii, nauki o maszynach, architektury, stylu francuzkiego, języków niemieckiego i angielskiego, oraz 4 nauczycieli rysowania figur i krajorysów, i nauczyciel do rysunków topograficznych, i 12 koprepetytorów.

*Moniteur* z d. 17. b. m. zawiera następujący artykuł: »Stosownie do zawartej d. 22go października r. b. między Francyją i Angliją konwencyi wojsko północne pod dowództwem marszałka Gérard przeszło dziś d. 15. listopada granicę, i poszło w kierunku ku cytadelli antwerpskiej, celem skutecznienia wydania tej cytadelli królowi Belgów.

*Moniteur* donosi, że wiceadmiral baron Rousin, par Francyi, mianowany został posłem królewskim w Konstantynopolu.

*Gazette de France* zawiera listy z Nantes z d. 9. do 11. b. m., wchodzące w najdrobniejszych szczegóły uwięzienia księżnej Berry, i potwierdzające, co do istoty, wiadome już opowiadania: »Zdrajca (mówią owe listy), który księżną zaprzędał, nazywa się *Deutz*; jestto Żyd, urodzony w Kolonii, który na pozór przyjął religiję chrześcijańską. Księżna Berry miała go w Rzymie trzymać do chrztu i dać mu imię Hyjacynt Gonzaga. Objechawszy kilkakrotnie wszystkie kraje europejskie, przybył przed 14 dniami do Nantes, gdzie najpiérwszém i jedyném staraniem jego było, wyszukać ślad swojej ofiary; co mu się bardzo dobrze powiodło. Dnia 31. października księżna pozwoliła mu piérwsze u siebie posłuchanie, gdzie tajemnie wprowadzony był do nieznanego domu, w którym myślał, że księżna ukrywa się tylko na chwilę. Gonzaga wziął za pozór konieczność widzieć się z księżną drugi raz, utrzymując, że przy piérwszém widzeniu się nie udzielił jej należycie wszystkich wiadomości. Na tę nieszczęsną audyencyją przeznaczono dzień 6. listopada. Przyszedł więc dnia tego wpół do 5tej wieczorem. Ledwo wybaknął kilka mało znaczących słów, odszedł znowu i poszedł do dzielnicy, dokąd wezwane były wojska; a w mniej jak 5 minutach pułki 32. i 56. przyszły spiesznym krokiem przed oznaczony dom. Powiedział im: Ona jest tu. W piérwszej chwili księżna z towarzyszymi swego nieszczęścia udała się do tajemnej kryjówki; kazała drugim iść naprzód, sama zaś chciała skryć się na ostatku. Wojska wpadają na schody i do pokojów. Saperzy z podniesionymi toporami, żołnierze z bagnietami, gdy tymczasem komisarz policyi, z pistoletem w ręku, rozkazuje dać ognia za piérwszym znakiem oporu. Gonzaga doniósł, że kucharka, Maryja Bossi, jest sprzedajna i nie umie dochować tajemnicy. Dziewczynę tę zaprowadzono do zamku, gdzie wszystkich użyto środków, aby ją uwieść; zabłysnęły przed nią kupy złota; wierna atoli sługa stale twierdzi, że nie widziała, o niczém nie wie... Córka królewska wyszła z opieczonemi rękami i nogami z ciasnego, ciemnego zakątka. Dano jej inną suknię zamiast poopalanęj. — W jednej chwili tę ostatnią na tysiąc części podzielono. Oficerowie, żołnierze, każdy chciał mieć cząstkę. Prefekt groził, że dom panny Deguigny każe w grzy obrócić, jeżeliby natychmiast nie znaleziono księżnej. Dom ten jeszcze jest przez wojsko strzeżony; mówią bowiem, że może głód przymusi ukrywających się w nim legitymistów do wyjścia z jego murów. Gonzaga

w pierwszej chwili widzenia się z księżną był pomiészany; gdy od niej odchodził, aby dać znak nieszczęsnym, księżna rzekła do niego z uśmiechem: »Nie odchodzisz waćpan przynajmniej dla tego, abyś nas zdradził.« Mówią, że księżna przeczytała w jego obecności list z doniesieniem, że przypuszcza do siebie zdradę, wyslanego aby ją wydał.

O zdrajcy księżnej Berry zawiera dziennik *Breton* z d. 11. listopada następujące szczegóły: Człowiek ten nazywa się *Stefan Gonzaga Deutz*, ma lat 31 i jest rodem z Kolonii, gdzie wychowany był w wyznaniu mojżeszowym. 1820 bawił w Rzymie przy swoim wujku, który jest Nad-rabinem. Przyjął potem wiarę chrześcijańską. Zdaje się, że w r. 1831 powróciwszy z podróży z Państw Zjednoczonych do Europy, przejeżdżając przez Włochy znalazł w Rzymie sposobność wyświadczenia księżnej Berry kilku usług. Niejaki Drack, szwagier Deutza, umieszczony był za Karola X. przy księciu Bordeaux, co było powodem, że Deutz przedstawiony był księżnej Berry. W krótko poszczęściło mu się zjednać sobie całe zaufanie księżnej, która go dobrodziejstwami obsypywała i kilka poleceń mu powierzyła. Deutz sprawił się z tych poleceń z gorliwością i punktualnością, które przychyłność mu księżnej zjednały. Gdy księżna we Francji wyładowała, powierzyła mu kilka rozkazów, z których zdać jej sprawę przybył do Nantes. Pojechał z tam do Frankfortu, a z Frankfortu do Rzymu, z Rzymu do Lizbony, z Lizbony do Paryża, gdzie uknowana już w Frankforcie zdradę przywiódł do dojrzałości. Powróciwszy do Nantes żądał audyencji u księżnej. Osoby, które należały do tajemnicy księżnej i powzięły ku Deutzowi jakąś nieufność, nie chciały z początku przypuścić go do księżnej. Gdy atoli samą tylko księżną chciał zdać ze swego poselstwa sprawę, zamysł swój do tego doprowadził, że miał mówić z księżną d. 7. listopada u panny Deguigny w chwili, gdy miała tam jeść obiad. Wszedł więc do panny Deguigny. Księżna, nie wiedząc kto wszedł, oddaliła się z sali. Lecz poznawszy przez niewidome okienko swego klienta, powróciła do sali i rzekła: »A to waćpan, mój kochany Deutz!« Po kilku minutach odszedł, a wychodząc z domu powiedział do jednego z licznych dokoła domu stojących agentów policyi znak umówiony: »Idzie do stołu.«

Uwięziony z księżną Berry adwokat Gribourg przesłał d. 11. listopada do dzienników, w Nantes wychodzących, pismo, w którym potwierdza, że Gonzaga Deutz zdradził księżną; że

500 mil przyjechał obsypany dobrodziejstwami i zupełnym zaufaniem księżnej. Udawał on, że właśnie nieszczęście jej skłania go do dzielenia jej losu. Że wreszcie całkiem jest rzeczą zmyśloną, jakoby na dzień 10. listopada miał być wielki cios zamierzony.

*Constitutional* użala się na *National*, iż twierdził o nieprawności postanowienia, względem księżnej Berry wydanego. Postanowienie to, które powinien był zawidzieć minister sprawiedliwości, a nie minister spraw wewnętrznych, jest gwałtownym nadużyciem władzy sądowniczej. Jest ono nieprawne, dowolne, ponieważ nadwiera władzę państwa. Porucza to władzy prawodawczej, co wyłącznie należy do sądowniczej. Z resztą deputowani, jako ustawodawcy, mogą tylko o przyszłości stanowić. Postanowienie to wydano przez nieufność ku sądom przysięgłym. Co się dotyczy króla, jest ono niepolitycznym, nieostojnym i zachwałym aktem, czyni go bowiem uczestnikiem w wykonaniu może surowszego jeszcze środka i ogolaca go z najdostojniejszej prerogatywy.— Dzienniki *Temps*, *Courrier*, *Journal du Commerce* i *Tribune* podobnie się oświadczają.

### Holandya.

*Courant* harlemski donosi z Hagi pod d. 8. listopada: »Wczoraj wieczorem przejeżdżał tu goniec z Petersburga, który, jak mówią, wiezie do Londynu odpowiedź cesarza na postanowienie Anglii i Francji, względem środków zmuszających. Treść depezy, którą z sobą wiezie, a która stosownie do wieści będących w obiegach, nie ma brzmienia szkodliwie dla sprawy niderlandzkiej, miała być wczoraj tutaj na radzie gabinetowej rozpoznawana. Mniemanie, że przez wczesne pogodzenie wszystkim nieprzyjaznym krokom, któreby powszechną wojnę za sobą pociągnęły, jeszcze możnaby zapobiedz, wielu jeszcze utrzymuje, i projekt do traktatu, przez Prusy proponowany, uważają za stosowny do tego środek.«

Z Egmont am Zee donoszą pod d. 11. b. m. »Dzisiaj w południe o godz. 2-giej widziano tu pomimo płynące: jedną fregatę angielską wojenną i kutra, które się udały w kierunku północno-zachodnim.«

List sternika z d. 11. t. m. zawiera co następuje: Dzisiaj po południu o 2. godz. płynąc z Amsterdamu postrzegłem w stronie zachodnio-południowo-zachodniej, przy południowo-zachodnim wietrze i grubym powietrzu okręt, uchodzący przed wiatrem; sądząc że to jest okręt kupiecki, zbliżyłem się z moją szalupą sterniczą, i zobaczyłem, że to jest angielska wojenna freg-

gata, mająca jeszcze przy sobie korwetę. Będąc pod ich działami, osądziłem za dobre, całkiem się zbliżyć; oficer dał mi znak zbliżenia się na pokład, i pytał mnie, czyli nie jestem sternikiem, i czyli w szalupie jest ich więcej. Odrzekłem: że wprawdzie nie jestem sternikiem, lecz jest ich w szalupie dwóch. Kazał onym przybyć na pokład, zadał im kilka nieznaczących pytań, i poczestował nas wódką. Wychyliłem za przyjaźń między Angliją a Holandiją, na co oficer uśmiechem odpowiedział, mówiąc: »Rybakom nic nie zrobimy.« — »Lecz okrętom kupieckim?« odrzekłem, na co uśmiechnął się i kiwnął głową. Zapytałem się go, czyli przybywa więcej angielskich i francuzkich okrętów; lecz oficer śmiał się, nic dalej nie odpowiadając; kazał mi dać butelkę koniaku i worek chleba, co wziąłem na znak pożegnania i odpłynąłem spokojnie z moimi ludźmi.

Ponieważ większa część okrętów kupieckich, będących teraz na morzu, jest w Londynie zabezpieczona, przeto pewien żartowniś miał powiedzieć na giełdzie amsterdamskiej, że, jeżeli Anglicy te okręty zabiorą, powybijają sobie okna swojemi własnymi talarami.

### Belgijum.

— Z *Bruxelli d. 14. listopada.* —

Wczoraj zgromadzili się członkowie izby senatorzkiej i izby reprezentantów na otwarcie tegorocznej sessyi. Wszystkie trybuny były zawczasu zapelnione. O godzinie 1szej zapowiedziały wystrzały działowe przybycie króla; kilka minut wprzód przybyła królowa; przyjęta była przez deputacyję, i zaprowadzona do trybuny dla niej urządzonej; wkrótce przybył król otoczony licznym sztabem. Wielka deputacyja wystąpiła na przeciw króla, i wprowadziła go do sali; przy wstępie powstało całe zgromadzenie i powitało króla okrzykiem: »Niech żyje król!« Król siadłszy na tronie, miał następującą mowę:

»Mości panowie! W czasie czterech miesięcy, upłynionych od zeszłej sessyi, wydarzyły się ważne wypadki dla przyszłości naszego kraju. Belgijum nznane zostało od mocarstw europejskich; a bandera narodowa przypuszczona została do większej części obych portów. — Mój związek z najstarszą córką króla Francuzów, łącząc coraz mocniej węzły z wspaniałomyślnym narodem, stał się dla mnie nową sposobnością, otrzymania od największej części dworów europejskich zapewnienia przyjaźni i życzenia do utwierdzenia nowego belgijskiego kraju. — Po długich zwłokach, które jednak interesom kraju mniej się stały szkodliwemi, ni-

żeli się lękano, nadeszła nakoniec chwila, w której mogę dogodzić życzeniom izby i narodu, i z mocarstwa, zaręczające traktat z 15. listopada, do zabezpieczenia wykonania takowego spowodować. Mocarstwa przekonawszy się, iż gdyby się dłużej ociągały z przystąpieniem do środków zmuszających, Belgijum zostałoby przeprowadzone do ostateczności uczynienia sobie samemu należnej sprawiedliwości, nie chciały wystawić się na niebezpieczeństwo wybuchnienia powszechniej wojny. Dwa mocarstwa, zobowiązane formalnym układem, przyrzekły wykonać traktat przez zmuszenie do niezwłocznego opuszczenia kraju. Sprzymierzone floty Anglii i Francyi kępują handel holenderski, a jeżeli ten zmuszający środek nie będzie dostatecznym, wkroczy za dwa dni armija francuzka, bez naruszenia powszechnego pokoju, dla udowodnienia nam, że dane zaręczenia nie są próżnemi słowy. To są, mości panowie, owoce polityki rządu dotąd wykonywaney; z zaufaniem przedłożę do przjęcia wćpanom układy, z których ten rezultat wypłynął. Złatwienie głównych trudności, wstrzymujących tok rządu, dozwolił teraz zatrudnić się wyłącznie poprawami zarządu i skarbu, jakich interes kraju wymaga. — Urządzenie władzy sądownej, uzupełniło polityczną konstytucyję krajową, i zapewniło ostatecznie niepodległość magistratur. — Z budżetem na rok 1833 przedłożone wćpanom będą oraz rachunki za rok 1830 i 1831. — Druga część zezwolonęj przez wćpanów pożyczki, ze względu na okoliczności dosyć korzystnie zawartą została. — Okoliczności, wspólne prawie wszystkim krajom Europy, powiększyły wydatki państwa belgijskiego, które pokryte być muszą pomnożeniem ciężarów. — Kraj ulegać będzie potrzebnym ofiarom, gdy zwróci wzrok koło siebie i wspomni, iż pomimo ważności wypadków, w żadnym czasie nie istniał tak umiarkowany i łatwy systemat podatkowania. — Jeżeliby wykonanie traktatu przez mocarstwa naszej młodej i pięknej armii przeszkodzić miało w okazaniu swego mężstwa, poświęcenie się jej jest dla mnie rękotmą, iż w ciągu wypadków, które się przygotowują, nadwerczenie kraju przez nieprzyjaciela, lub każda inna czynność zaczepna ze strony nieprzyjaciela, nie ujdzie bezkarnie. Interes tego wojska jest przedmiotem mojej najwyższej troskliwości. Trudno jeszcze jest, wyznaczyć pewny czas podobnego do prawdy rozbrojenia; jednak przedłożony będzie wćpanom projekt do prawa względem organizacyi wojska w czasie pokoju. Awanse, pensyje będą równie przedmiotami szczególnych praw. Zarząd prowincjonalny i gminny, pozostał w

stanie tymczasowym, który siły kraju krępuje, a prowincyje wielu korzyści i praw pozbawia. — Jeżeli zakres narad pozwoli, zwrócę jeszcze w tym roku uwagę wpanów na publiczne nauki. Niedoskonałości w prawach dla gwardyi narodowej i milicyi zostały dostrzeżone; poprawy, doświadczeniem wsparte, będą wpanom przedłożone. Niektóre części naszego prawa karnego podlegać także będą rozwadze zgodnej z instrukcyjami i moralnością kraju. W ogólności położenie kraju jest zaspokajające. Wypadki dowiodły, iż obawy względem przyszłego stanu handlu i przemysłu były przesadzone. Jestem szczęśliwy, że wpanom mogę donieść, iż dochody krajowe roku bieżącego przewyższyły wszystkie moje oczekiwania. Nowe związki wewnątrz pozawierane, o inne rozpoczęto układy; nieustannie zatrudniać mnie będzie staranność, o rozszerzenie związków handlowych z zagranicą. Zaraza, wyludniająca inne kraje, mało zrzędziła u nas zniszczenia; przezorności zarządu możemy to przypisać. — Zbliżamy się mości panowie ku wielkim wypadkom. Oswobodzenie kraju, przyłoży się do utwierdzenia zaufania publicznego; — lecz przypomnicie sobie wpanowie z żalem, iż nie całe Belgijum uznane jest przez Europę. Gdy nadejdzie dzień rozłączenia, nie zapoznamy zasług, czynionych przez ludy, które się z całym poświęceniem oddały naszej sprawie. — Mości panowie! Jestem pewien, że między najwyższymi władzami najlepsze porozumienie istnieć będzie, i że ojczyzna, jak dotąd, swą potęgę w zgodnym działaniu wszystkich swych dzieci znajdzie.<sup>4</sup>

Po tej mowie podniósł się król, pozdrowił, uchyliwszy kapelusza, zgromadzenie i opuścił salę wśród oklasków, w towarzystwie wielkiej deputacyi izb.

W dniu 13. listopada wieczorem o godzinie 7mej przybył marszałek Gerard do Bruxelli, i wysiadł w pałacu Bellevue.

W skutek wezwania ministra spraw wewnętrznych posłano z Bruxelli 3 sikawek z 26. pompierami do Antwerpui. Wszystkie wielkie miasta państwa pójdą za tym przykładem i wysła kontingens sikawek do zagrożonego miasta.

Podług doniesienia z nadgranic belgijskich z dnia 15. listopada (umieszczonego w Gazecie Pruskiej Stanu) liczba wojsk francuzkich, przeznaczonych do wniknięcia w kraj Belgów, wynosi tylko 23,000 ludzi. Ponieważ zaś wojsko belgijskie pozostać ma nieczynne, a wespółdziała-

nia połączonej angielsko-francuzkiej floty, jak się zdaje, nadaremnie się spodziewają, zdołacie zatem cytadeli antwerskiej nie tak prędko nastąpi.

### Prusy.

Gazeta Duseldorska donosi z Münster pod dniem 12. listopada: »Względem korpusu wojska, przeznaczonego ku granicom belgijskim, słychać tu od dnia wczorajszego co następuje: Pod rozkazami jenerała piechoty, barona Müffling zbierze się pod Crefeld i wtem mieście, gdzie naznaczona jest główna kwatéra, korpus blisko 20000 ludzi wojska liniowego. Tenże składać się będzie z 13 i 15 pułku piechoty pod sprawą jenerała-majora de Schmalensee, z 16 i 17 pułków piechoty pod rozkazami jenerała-majora Weyrach, z 37 i 38 pułków rezerwowych piechoty, z batalijonu fizilijerów 19go pułku piechoty i oddziału nadreńskiego strzelców, pod dowództwem jenerała majora Schütz, z dywizyi jazdy, pod komendą księcia Fryderyka, pod którego rozkazami dowodzić będą: jenerał major Sohr piątym i siódmym pułkiem ułanów, a pułkownik Klinkowstroem ósmym i jedenastym pułkiem huzarów, a pierwszy oddział siódmej brygady artyleryi pod rozkazami pułkownika Tuchsén. Stojące tu oddziały wojska, pułk 13ty piechoty, pułk 11ty huzarów i 1szy oddział 7. brygady artyleryi, wyruszą już z tą w dniach następnych. W dniu 23. listopada, jak słychać, jenerał dowodzący Müffling przejrzy cały zebrany korpus pod Crefeld. Czwartym pułk kirysyerów pozostanie tymczasowie w prowincyi, jakoteż kilku oficerów, między innemi jenerał lejtnant de Luck, dla uorganizowania batalijonów zastępczych i landwerów, gdyby rozkazano, aby ruszyły. Przeznaczenie podzielonego korpusu, które niebawem ma być do skutku przywiedzione, jest działaniem strategicznej operacyi nad Mozą.«

---

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*; nowa wielka opera we 3 aktach.

Jutro: *Das Mädchen aus der Feenswelt*, oder: *Der Bauer als Millionär*, opera czarodziejska we 3 aktach.

Teatr polski: — W poniedziałek: *Precioza*, dramat liryczny w 4 akta h.

---

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 48. Rozmaitości.)